

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 12 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50,
miesięcz — kop. 50.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60,
półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12,
kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie —
kor. 7.50, mies. — kor. 2.50.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7, wiecz., w niedziele,
od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz
petitowy i tam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i tam.

Nekrologia: za wiersz. pet. i tam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. kop. 15.

Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie naj-
mniej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Od Magistratu m. st. Warszawy.

Nadzwyczajne obowiązki, jakie obecnie po za normalnymi zadaniami musi spełniać stolica kraju, zwłaszcza konieczność okazywania pomocy szerokim warstwom ludności, często nie stanowiącej stałego jej zaludnienia, ponoszenie przez Miasto wydatków o charakterze krajowym i skarbowym, jak również wywiezienie miejskiego kapitału zapasowego do Moskwy, w końcu czasowe zmniejszenie napływu podatków z nieruchomości — stawiają miasto w konieczności zaciągnięcia nowej pożyczki.

Niewątpliwość zwrotu kapitału wywiezionego, pewność wpływu zaległych podatków, zabezpieczonych przed wszystkimi długami hipotecznymi i pokrycie po wojnie wydatków, poniesionych za kraj i za skarb, — pozwalają ustalić spłatę pożyczki w bliskich terminach.

Dotychczasowy dług Miasta, łącznie z pożyczkami, zaciągniętymi, podczas okupacji, wynosi 72 miliony rubli, co stanowi zaledwie osiemdziesiąt kilka rubli na mieszkańca, wobec kilkakrotnie większych długów, obciążających miasta Europy środkowej.

Obligacje miejskie gwarantowane są całym majątkiem i dochodami, na które składają się:

1. Znaczny majątek w licznych gmachach, placach i obszarach podmiejskich, których wartość, ocenia obecnie na 100 milionów rubli, niewątpliwie będzie się zwiększała.
2. Własne przedsiębiorstwa dochodowe (wodociągi, kanalizacja, tramwaje), przynoszące wydatne zyski oraz przedsiębiorstwa koncesyjne, które po terminie koncesji przejdą na rzecz Miasta.
3. Przywilej podatkowy, zgoła nie wykorzystany, — (dotychczasowe podatki wynoszą niespełna rub. 7. — na mieszkańca, gdy w miastach Europy środkowej są one kilkakrotnie wyższe.

W przeświadczeniu o świetnej przyszłości miasta i w pewności odzyskania przez stolicę dawnego jej dobrobytu, pierwsze z wybranych władze miejskie ogłaszają z całą odpowiedzialnością zapisy na nową pożyczkę miejską na warunkach poniżej wyluszczonej

PROSPEKT

subskrypcji na 5 $\frac{1}{2}$ 0 pożyczkę m. st. Warszawy 1916 r.

Magistrat m. st. Warszawy zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 12 września 1916 r., zatwierdzoną przez władze w dniu 26 września 1916 r., wypuszcza pożyczkę miejską 5 i pół proc., niepodlegającą opodatkowaniu, na warunkach następujących:

1. Pożyczka ta pod nazwą 5 i pół proc. pożyczki miasta stołecznego Warszawy 1916 r., będzie wypuszczona w obligacjach po rb. 50, 100, 300, 500, 1000 i 3000, obligacje będą wypuszczone na okaziciela i zaopatrzone w półroczne kupony na lat 15, płatne 1 kwietnia i 1 października każdego roku bez żadnych potrąceń. Bieg procentów od pożyczki liczy się od 1 października 1916 roku, czyli że pierwszy kupon będzie płatny 1 kwietnia 1917 r.

2. Amortyzacja pożyczki rozpocznie się 1 października 1918 r. i będzie wykonana drogą losowania co pół roku w Lipcu i Styczniu, przyczem amortyzacji ulegnie corocznie $\frac{1}{20}$ część zrealizowanej pożyczki. Magistrat zastrzega sobie jednak prawo skupu całej lub części pożyczki, w tym ostatnim wypadku drogą losowania, po nominalnej cenie 100 za 100 począwszy od dn. 1 października 1919 r., w każdym terminie płatności kuponów. O takim skupie pożyczki będzie podane do publicznej wiadomości na trzy miesiące przed terminem skupu.

3. Terminowa zapłata za kupony i amortyzacja pożyczki zabezpiecza się całym majątkiem i dochodami miejskimi.

4. Obligacje będą przyjmowane po cenie nominalnej, jako kaucje przy wszelkich umowach z Magistratem.

5. Magistrat poczyni stosowne zarządzenia celem wprowadzenia obligacji tej pożyczki, jak tylko się okaże możliwym, na Giełdę Warszawską.

Zapisy na pożyczkę po cenie rb. 93 — za rb. 100 — będą przyjmowały w dniach od 9 do 23 października r. b. włącznie **Kasa Główna Magistratu** oraz następujące banki i domy bankowe w Warszawie:

- | | | |
|---|---|---------------------------|
| 1. Bank Handlowy w Warszawie, | 9. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, | 17. Markus Kroll, |
| 2. Bank Dyskontowy Warszawski, | 10. Bank Towarzystw Spółdzielczych, | 18. D. M. Szereszowski, |
| 3. Bank Zachodni, | 11. Bank Handlowy w Łodzi, oddz. w Warszawie, | 19. August Minkowski, |
| 4. Bank Przemysłowy Warszawski, | 12. Bank Ziemiański, | 20. Edward Landie, |
| 5. Bank Kupiecki Łódzki, oddział w Warszawie, | 13. Bank Kredytowy. | 21. Felicjan Sokolowski i |
| 6. Kasa pożyczkowa Przemysł. Warszawskich, | 14. Adam Piędzicki. | 22. Stanisław Lesser |
| 7. Warszawskie Towarz. Wzajemnego Kredytu, | 15. S. Nafanson i S-wie, | oraz filie powyższych |
| 8. Bank Handlowy W-m Landau, | 16. A. Perez i S-ka, | banków na prowincyi. |

Magistrat zastrzega sobie prawo wcześniejszego zamknięcia subskrypcji.

Pragnący wziąć udział w subskrypcji, winni w oznaczonym wyżej terminie wnieść tytułem przedpłaty 10 proc. zadeklarowanej do nabycia sumy. Przypadająca do zapłaty reszta należności winna być wpłacona, pod rygorem utraty na rzecz Miasta przedpłaty, do tej samej instytucji, która przyjęła przedpłatę, w dniu 4 listopada r. b. z dopłatą kop. 52 do każdego rb. 100. — tytułem wartości kuponu za czas od 1 października do 4 listopada 1916 r.

Wpłaty powyższe winny być skutecznie w rublach.

Po zapłaceniu należności i za zwrotem pokwitowań na przedpłatę będzie wydane świadectwo tymczasowe, które będzie służyło za dowód na otrzymanie odpowiedniej sumy w obligacjach po ich przygotowaniu.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.W czwartek, dn. 12 i piątek, dn. 13
o godz. 8 wiecz.**„SALOME”**W sobotę, dn. 14 i niedzielę 15
o godzinie 7 i pół wiecz.**„NA DNIĘ”**W sobotę, 14 i niedzielę 15 o 7, 3 p.p.
po conach popularnych (od 15 kop. do 1 r.)**„MŁODY LAS”**dramat w 4-ach aktach
Maksyma Gorkija.Bilety do nabycia w cukierni Romkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki
soboty - w niedziele i święta dwa razy**Polska Macierz
Szkolna**

patrz: Kronika miejscowa.

**Układ stosunków gospodarczych
w niepodległej Polsce.**

I.

Jest rzeczą szczególną, że w miarę jak dążenia niepodległościowe w narodzie naszym stają się coraz gorętszymi i coraz powszechniejszymi, dwa krańcowe odłamy społeczne, stojące na dwóch przeciwległych biegunach myśli i przekonań, zajmują względem tych dążeń stanowisko coraz bardziej nieprzychylnie.

Mowa tu oczywiście z jednej strony o zachowawczym odłame zamożniejszego mieszczaństwa, obawiającego się zachwiania swego dobrobytu i przywilejów materialnych w związku ze zmianami politycznymi, z drugiej zaś o najbardziej ortodoksyjnej i doktrynerskiej grupie socjalistycznej.

Jedni i drudzy są zdania, że granica celna pomiędzy Polską a Rosją uniemożliwi dalszy rozwój naszego przemysłu, głównie tkackiego, nie będzie więc możliwości zrównoważenia bilansu handlowego gęsto zaludnionego kraju, czyli że samo nasze niezależne istnienie państwowe jest niepodobniństwem. Inaczej mówiąc, dotychczasowy nasz byt zawdzięczaliśmy... Rosji. Gdyby ci panowie mieli odwagę wyraźnego sformułowania swych poglądów do końca, musieliby dodać, że wzamian za męki, obelgi, upokorzenia i gwałty dawali nam przynajmniej rosjanie ruble, i że ostatecznie najrozsądniej jest znieść nadal pierwsze dla tych drugich.

Jako curiosum podkreślić należy, że fanatycy i tchórzliwi zachowawcy bezapelacyjnie rozstrzygają przy tej okazji problemat niezmiernie skomplikowany, posiadający więcej nieświadomych niż równań.

Jakżesz ostatecznie można z całą powagą dowodzić, że niezdolnym do samodzielnego bytu jest państwo, którego granic terytorjalnych się nie zna? A wszak granic przyszłej Polski dotychczas nie znamy.

W każdym razie byłoby to pierwsze w dziejach świata państwo, któreby wskutek niepomysłnego bilansu handlowego istnieć nie było w stanie. Znamy narody bogatsze i biedniejsze, wiemy, że niekorzystne warunki materialne stwarzają w niektórych wypadkach emigrację, znamy następnie przykłady krajów biednych i przez naturę upośledzonych, które praca i energia mieszkańców rajem na ziemi uczyniła, lecz nie znają napewno dzieje ani jednego przykładu upadku państwa wskutek biernego bilansu handlowego...

W celu utrzymania równowagi gospodarczej posiada państwo cały szereg kłap bezpieczeństwa, z których wskażemy choćby na odpowiednie prawodawstwo, obmyślane na poparcie zabiegliwej działalności obywateli, na podsygnięcie ich przedsiębiorczości i energii oraz umożliwienie korzystnego prowadzenia jaknajwiększej ilości procedurów i rzemiosł. Należy sobie uświadomić dobrodziejstwa, które mogą spłynąć na nasz kraj z racji samej tylko dobrej woli własnego rządu i jego szczerzej opieki dla pracy swego narodu!

Dalszym czynnikiem, dążącym do utrzymania równowagi gospodarczej kraju, jest zależna od warunków większa lub mniejsza oszczędność jego mieszkańców. Jest to prosto konieczność, aby naród żył na stopie, odpowiedniej do jego dochodów.

Przy okazji zwrócimy uwagę, że wszystkie narody europejskie po wojnie będą musiały zastosować daleko idące oszczędności, by wydatki swe uzgodnić z dochodami, że nawet dumni Anglicy ciągle nawołują do oszczędności, jako do obowiązku patriotycznego.

Nawet w szczęśliwych czasach przedwojennych musiało mieszczaństwo jednego z najbogatszych w świecie krajów, mianowicie Francji, prowadzić życie bardzo skromne i oszczędne, przyczem w tym wypadku przyczyną tej konieczności był stosunkowo równomierny podział bogactw w narodzie.

Przyznajemy, że perspektywa mniej zamożnego mieszczaństwa nie przeraża nas bynajmniej, tembardziej, że dobrobyt tej klasy będzie takim, na jaki sobie sama zasłuży. Uważamy w każdym razie za nonsens wypowiedziane często poglądy, jakoby zyski z handlu z Rosją po wojnie były dla nas stracone, gdyż ubiegna nas bardziej od nas uzdolnieni sąsiadzi zachodni. Jesteśmy pewni, że potrzeba zrodzi w nas zdolności, które pozwolą nam na równi z innymi zarabiać na zamianie towarów wschodu na wyroby zachodu. Gdybyśmy jednak zdolności tych nie wykazali, to wypadnie nam prosto zadowolnić się tem, co sobie w walce o byt sami zdobyć potrafimy. W tym wypadku trzeba więc będzie zrezygnować z wygórowanych pretensji i sprowadzić wymagania do poziomu realnych warunków.

Inaczej mówiąc, zależnie od właściwości naszego charakteru, możemy stać się narodem bogatym czy biednym, ale i w tym drugim wypadku wybierze chyba każdy z nas raczej wolną biedę, niż złotą niewolę.

Pod pewnym kątem widzenia cała sprawa może wydać się zresztą jeszcze daleko mniej ważną. Wszak nawet w państwach najbogatszych olbrzymią większość narodu stanowi klasa robotnicza, która w pocie czoła tylko najniezbędniejsze swe potrzeby zaspakaja. Bogaty kraj od biednego różni się więc głównie posiadaniem szczupłej garstki zamożnego mieszczaństwa. Co się zaś tyczy większego lub mniejszego stopnia dobrobytu pracownika, to skłonni jesteśmy przypisywać go w pierwszym rzędzie opiece społeczno-prawnej państwa.

Wreszcie ostatnią kłapą bezpieczeństwa, funkcjonującą w położeniu gospodarczym państwa prawie rozpaczliwym, jest emigracja.

Otóż sądzimy, że najbardziej trzeźwy Polak, postawiony zupełnie realnej alternatywy, czy woli, jako syn wolnej Polski emigrować na pewien czas zagranicę z widokiem powrotu przynajmniej na stare lata do stron rodzinnych, czy też nadal żyć pod knutem azjatyckiej Rosji, z dwójga złego wybierze to pierwsze, jako mniejsze...

E. S.

**Prawo,
a stosunki międzynarodowe.**

IV

Alea jacta est. Na szali dziejów mają się wazyć losy narodów. Wojna została wypowiedziana.

Wojna w sferze dyplomatycznej wywołuje zerwanie stosunków. Ambasadorowie i konsulowie wraz z rodzinami i personelem żądają swych paszportów i opuszczają państwa neutralne swą rezydencję. Archiwa zaś zostają zabezpieczone i oddane pod opiekę jednego z państw zaprzyjaźnionych. Po rozpoczęciu kroków wojennych poddani państwa nieprzyjacielskiego, znajdujący się w

kraju, mają prawo bądź pozostania, bądź też opuszczenia kraju, w którym się znajdują. Jedynie, tytułem wyjątku, posiada państwo prawo wygnania poddanych nieprzyjacielskich, a to przeważnie w wypadkach, gdy ich obecność grozi państwu niebezpieczeństwem (obecność w strefie działań wojennych).

Jednakże w obecnej wojnie obie strony wojujące nie stosowały się całkowicie do powyższego zwyczaju.

Majątek nieprzyjacielski jest w zasadzie nienaruszalny. Przepis ten tyczy się jedynie majątku na lądzie. Na morzu zaś własność prywatna nie istnieje. Jednakże konwencja VI r. 1907 w Hadze proponuje, aby nie konfiskowano okrętów nieprzyjacielskich, które wypłynęły na morze w nieświadomości kroków wojennych. Propozycja ta nie została przyjęta przez praktykę międzynarodową.

Jedną z kwestji bardzo ciekawych i ważnych jest określenie stron wojujących, czyli warunków, jakim winni odpowiadać walczący, aby być uważanymi za wojujących (combatants).

Pamiętamy, że w początku wojny w. ks. Mikołaj Mikołajewicz ogłosił, że nie będzie uważał „galicyjskich oddziałów ochotniczych” za stronę wojującą.

Również Austro-Węgry kwestjonowały przez pewien czas formacje kozackie. Czy należy je uważać za stronę wojującą. Nasuwa się więc pytanie czy fakt, że jest się uważanym za stronę wojującą jest-li przywilejem, czy też nim nie jest?

Określeniem stron wojujących zajmuje się Kodeks Praw i Zwyczajów wojny lądowej, ustalony przez konwencję w Hadze w r. 1907 (Dział I, Rozdział I, art. 1-3).

Kwestja powyższa przybiera dopiero wówczas znaczenie, o ile walczący wpada w ręce nieprzyjaciela. O ile będzie on uważany za stronę wojującą wtedy jego współdziałanie w wojnie nie jest karanim, natomiast o ile okaże się, że nie jest on stroną wojującą — grozi mu kara śmierci. Członkowie strony wojującej będą uważani za jeńców wojennych.

Wszelkie akty gwałtu w stosunku do nich są surowo wzbronione. Jeńców wojennych w razie potrzeby można uwięzić, przyszkodzić ich ucieczce. W razie przytapania jeńca, który zamierzał uciec, podlega on karze dyscyplinarnej.

Zasadniczo jeńcy wojenni winni mieć szerszą swobodę.

Jeńcy powinni być przyzwolone utrzymać. Można ich zastosować do pracy, lecz nie do pracy, skierowanej przeciwko ich ojczyźnie np. w fabrykach amunicji, do kopania rowów strzeleckich i t. d.) Sprawa ta była ostatnio obszernie roztrząsaną na łamach „Berliner Tagebl.". Regulamin konferencji w Hadze żąda, aby każde państwo urządziło specjalny wydział wywiadowczy co do jeńców, i aby wydział ten pośredniczył w przesyłce korespondencji i posyłek.

Spójrzmy więc, kogo należy uważać za stronę wojującą:

Po pierwsze wszystkich tych, którzy wchodzi w skład armji, nawet i cudzoziemców (np. Legja cudzoziemska w armji francuskiej). Jednakże w razie wybuchu wojny, poddani tego państwa, służący w legji, są zwalniani na własne żądanie i nie są zmuszeni do walki przeciw własnej ojczyźnie.

Poza armją regularną należy uważać za strony wojujące wolne oddziały ochotnicze (corps francs), o ile odpowiadają następującym warunkom: Oddziały te powinny być pod dowództwem osoby odpowiedzialnej (członka armji regularnej, instruktora); powinny nosić albo specjalne uniformy, albo też znaki, dzięki którym możnaby było je zdaleka odróżnić, powinny się stosować do praw wojennych (oba wzmiankowane zarzuty Rosji i Austro-Węgień opierały się na tym punkcie).

Inną kwestją bardzo często poruszaną i powtarzaną w biegu obecnej wojny — są to środki wojenne dozwolone i niedozwolone.

Deklaracja Konferencji Petersburskiej z 1878 r. zabrania używa-

nia kul wybuchowych wagi mniej niż 400 gramów. Kule karabinowe są stale mniejszej wagi, przepis więc ten zabrania używania kul karabinowych wybuchowych, czyli t. zw. kul „dum-dum”. Inne konferencje zabroniły używania kul zatrutych oraz innych, wywołujących zapalenie (Konf. haska z 1899 r.).

Deklaracja 1899 r. zabrania rzucania pocisków z aerostatów. Istnieje również zakaz używania pocisków z zatrutymi gazami.

Co się tyczy środków dozwolonych w wojnie — to obecna wojna nie zwraca na przepisy te żadnej uwagi — chyba tylko w stosunku do kul dum-dum, ale i to jest kwestją problematyczną.

Strony wojujące mają prawo obłędz miasto nieprzyjacielskie oraz w razie potrzeby bombardować je (zarówno miasto, jak i forty). Przed bombardowaniem oblegający winien powiadomić o tym ludność. Konwencja Genewska zabrania bombardowania gmachów nad którymi powiewa flaga czerwonego krzyża.

Jednakże bombardowania miast niefortyfikowanych jest wzbronione (art. 25).

Jeszcze w powyższej kwestji środków dozwolonych musimy zaznaczyć, że chytrość i przebiegłość są dozwolone w wojnie, jednakże wzbronionym jest wiarołomstwo. Głównym wypadkiem wiarołomstwa jest złamanie słowa honoru. Wojskowe słowo honoru posiada wartość i podczas wojny.

Nie powinno się strzelać do lekarzy, sanitariuszy, pielęgniarzy, a także i do wszystkich zabudowań i wozów, opatrzonych znakiem Czerwonego Krzyża. Również nie wolno strzelać do parlamentarjuszy. Uważane jest za wiarołomstwo, a więc wzbronione przez prawo międzynarodowe, używanie munduru nieprzyjacielskiego.

Szpiegostwo na wojnie jest karane śmiercią. Żołnierz, niosący depesze nie jest uważany za szpiega, natomiast osoba prywatna wykonująca taką czynność — karana jest śmiercią. Prawo międzynarodowe wymaga uprzedniego sądu nad szpiegiem.

Z powyższych przepisów prawa międzynarodowego widzimy, że są one wprowadzone, a raczej zaproponowane w celu złagodzenia strasznych skutków wojny.

Nie mogą uniknąć tej wielkiej klęski żywiołowej chwytają się ludzkosć paliatywów prawnych, które często stają się tylko martwą literą.

Z. L.

Parlament austriacki.

Z Wiednia donoszą do berlińskiej „Vossische Ztg.": pod dn. 8 b. m.: — W tutejszych kołach politycznych informują, że podczas odbytej dziś po południu rozmowy pomiędzy przywódcami grup izby panów a prezesem ministrów, hr. Stuergh'em, udzielono mu z wczorajszych obrad partyjnych kilku szczegółów, prosząc zarazem, aby je na drodze właściwej podał do wiadomości powszechnej.

Jak słychać, rząd nie sprzeciwia się już bezwzględnie sprawie zwolnienia Rady Państwa i delegacji. Prezes ministrów wychodzi z tego stanowiska, że w razie dojścia do skutku obrad parlamentarnych, będzie można uniknąć wszystkiego, co by mogło wywrzeć fałszywe wrażenie zagranicą, a zwłaszcza wśród nieprzyjaciół co do stosunków, panujących wewnątrz monarchji i że porozumiewania się partyjne wpływają na zachowanie godności rozpraw plenarnych. Pod tym warunkiem rząd nie byłby w zasadzie przeciwnym myśli zwolnienia delegacji.

Prezydent izby poselskiej, dr. Sylwester zwołał na 22 października przedstawicieli stronnictw na naradę. Na niej należałoby przede wszystkim stwierdzić, jak w zasadzie odnosi się będą stronnictwa do sprawy powołania znów do życia ciał parlamentarnych, oraz, czy gotowe są za-

20 kop., funt kaszy orkiszowej 17 kop., kaszki mąki 32 kop., mąki żytniej 11 kop., mąki pszennej 15 kop., chleba funt 8 kop., soli funt 5 i pół kopiejki.

Kobiece Związki Sjonistyczne.
Dr-wa Braude i p. Rosenblatt uzyskały pozwolenie policji na zorganizowanie w Łodzi Kobiecego Związku Sjonistycznego.

Zebrań odbędzie się 14 b. m. w lokalu zyd. Domu Ludowego przy ul. Wólczańskiej 5.

Odczyty.
Przyjdum polleji udzieliło kilku zydow. T-wom pozwolenie na urządzenie odczytów a mianowicie w lokalu „Strzechy Robotniczej” w dniu 12 b. m. w lokalu Związku Włóknistego (Lagiewnicka 4) w dniu 14-go i w Stow. „Harla” — 21 i 28 b. m.

Z Ł. T-wa Pielęgn. Chorych.
W niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 3 i pół po południu odbędzie się w „Uzdrowisku” uroczystość poświęcenia wiecystego łózka i 5 leżaków wygranych na loterii, odbytej d. 10-ego września r. b. na rzecz „Uzdrowiska”.

W razie deszczu uroczystość odbędzie się w następną niedzielę, dn. 22 b. m.

Dojazd tramwajem aleksandrowskim do stacji „Kochanówek”.

Z zydow. T-wa Nies. P. Dzieciom Szkolnym
W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 2 po poł w lokalu Klubu Sportowego przy ul. Zakątnej № 82 odbędzie się wielkie dzieciinne przedstawienie, organizowane przez Tow. Nies. Pom. Dziec. Szkolnym.

W zestaw programu wchodzi znana baśń w 3-ach odsłonach „Królewnia Basia”, deklamacja, koncert na fortepianie, śpiew itd.

Program będzie wykonany wyłącznie przez dzieci szkół ludowych.

Tania kuchnia dla młodzi
szkół średnich mieści się obecnie przy ulicy Miłkowskiej № 46.

Wypadki i kradzieże:

Usiłowanie samobójstwa.
Przy ul. Cegielnianej 51, pani F. C. w celu samobójstwa napila się karbolu.

Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie— poczem odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

Pożar.
Przy ul. Średniej 105, wybuchł pożar w budynku P. Maca. Zawezwana straż ogień przytłumiła.

Z Warszawy.

otwarcie Warszawskiej Szkoły Dramatycznej.

W dniu 6 b. m. po dokonaniu zupełnej reorganizacji, nieczynnej od sierpnia roku ubiegłego Szkoły Aplikacyjnej przy teatrach warszawskich, nastąpiło uroczyste otwarcie Warszawskiej Szkoły Dramatycznej przy teatrach miejskich. Obecni byli: Prezydent miasta ks. Lubomirski, wiceprezes Rady Miejskiej Artur Sliwiński, przedstawiciele delegacji kultury przy Zarządzie Miejskim, redaktorzy i współpracownicy pism, liczni przedstawiciele świata literackiego, teatralnego i artystycznego oraz uczniowie i uchenice szkoły.

Akt otwarcia nastąpił w głównej sali wykładowej. Pierwszy przemawiał dyrektor Szkoły, Jan Lorentowicz, dając obszerny zarys historyczny polskich Szkół dramatycznych od chwili powstania pierwszej, na cześć Wójcicha Bogusławskiego aż do doby obecnej.

Cele Szkoły Dramatycznej przedstawił p. Lorentowicz w wyrazach następujących:

Zadania szkoły rozwiąże odpowiedź na pytanie: „czego potrzeba, aby być dobrym aktorem?”. Najbardziej odpowiedź brzmi tak: posiadanie talentu. Jest-że to wszystko?

Aktor, jak każdy artysta, zależny jest od opanowania materiału, który mu służy do stworzenia dzieła sztuki. Ale trudność ma odrębną i jedyną, bo materiałem swej sztuki jest sam; kreację wydobywa z własnej swej osoby. Casy szkopiut polega na tem, że ten żywy, organiczny materiał, nie jest ani glina, którą można lepić dowolnie, ani farba, którą można dowolnie rozkładać na płótnie. Żywy auto-materiał aktora ma swe granice uległości, ma też swej granice indywidualnej podatności. Tajemnica czaru aktorskiego mieści się zawsze w stosunku jego talentu do materiału, którym ten talent rozporządza.

Scharakteryzowawszy następnie cztery typy aktorów: 1) aktora-nieporozumienia, 2) aktora rzemieślnika, 3) aktora-dyletanta i 4) aktora-artystę, p. Lorentowicz wywodził dalej:

Szkoła dramatyczna talentów nie tworzy, chociaż odpowiadać winna z góry za materiał ludzki, z którego mają być kreowane przyszłe postacie sceniczne. Zadanie swe szkoła spełni jeżeli:

1) nie wypuścił w świat ani jednego aktora-nieporozumienia;

2) jeżeli w użytecznościach szerepi dążenia idealniejsze;

3) jeżeli talenty istniejące rozbudzi, uświadomi, na właściwą skieruje drogę i podeprze je niezbędną wiedzą ogólną i fachową;

4) jeżeli wreszcie wśród swych wychowauców zdoła wytworzyć atmosferę umiłowania przedmiotu i solidarnego poczucia wspólnych, nie jednostkowych jedynie usiłowań.

Z głęboką świadomością całej powagi tych zadań, otwieramy dziś szkołę dramatyczną m. stoł. Warszawy, pragnąc aby w niej gościła wciąż żywa i mocna zasada: żarliwej służby Sztuce — a przez Sztukę — Ojczyźnie.

Następnie w krótkim przemówieniu zaznaczył prezydent miasta ks. Lubomirski, iż pomimo ciężkich warunków obecnych, Zarząd miasta uznał za niezbędne wyznaczyć niewielką subwencję na utrzymanie szkoły i życzył jej powodzenia.

Piękną przemowę wygłosił do uczniów szkoły dyr. Kotarbiński, wskazując im potrzebę zaznajomienia się z literaturą i poezją narodową oraz pielęgnowania czystości i piękności i mowy polskiej.

Zakończył przemówienie pref. Kaz. Wójcicki wielce zajmującym wykładem „o literaturze jako czynniku życia narodowego.

Odczyty Aleks. Zelwerowicza.
W sali Stow. Techników w Warszawie szeregu odczytów p. t. „Teatr i społeczeństwo” wygłosił p. Aleksander Zelwerowicz, artysta i reżyser Teatru Polskiego.

Będzie to cykl 5-ciu prelekcji:
1) „Teatr — źródło kultury narodowej” — środa 18 b. m.; 2) „Aktor, reżyser, widz i krytyk” — 25 b. m.; 3) „Teatr narodowy i teatr ludowy” — sobota 4 listopada; 4) „Gordon, Craig, Reinhardt i Stanisławski” — środa 8-go listopada; 5) „O problemach twórczości aktorskiej” — środa 15 listopada.

Z prowincji.

Z Tomaszowa.

Ruch kulturalny i oświatowy zamarł w naszym mieście zupełnie. Od wybuchu wojny nie było ani jednego odczytu lub pogadanki naukowej, objaw te niezrozumiały, tembardziej że miasto nasze nie ucierpiało zupełnie od wypadków wojennych.

Dla pomocy najbardziej potrzebnej istnieją tu 3 bezpłatne utrzymywane przez magistrat kuchnie: polska, niemiecka i żydowska wydające 4,000 obiadów, jak również kuchnia i kooperatywa subwencjonowana przez miejscową Radę Opiekuńczą.

Niedawno odbyło się uroczyste przejęcie miejscowej cerkwi pod obrządek katolicki, dokonane przez kapelana wojsk niemieckich.

W dniu 8 b. m. odbyło się wskrzeszenie miejscowego oddziału związku włóknistego pod nazwą „Praca”.

Protokół odczytał p. Grzybowski, poczem zabrał głos p. Pokorski, mówiąc o zadaniach ruchu robotniczego w obecnej chwili, p. Rzewski, wyjaśniał jakim winien być ruch zawodowy i jakie zadania czekają polską klasę robotniczą dziś i w przyszłości; p. Pokorski przedstawił zebrałym dzieje Macierzy Polskiej w Łodzi jak również dążność do demokratyzacji i przeciwdziałanie czynników reakcyjnych.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu. Na pełnomocnika wybrany został Franciszek Lambert, Franciszek Grzybowski na sekretarza, Bronisław Kepel na skarbnika; zastępcy: Jan Arkuszynski, Jan Jasiński, Władysław Klepacki. Do komisji rewizyjnej: Al. Gałęziński, Józef Lange, Jan Smigiel.

W wolnych wnioskach przyjęto następujące rezolucje proponowane przez p. Rzewskiego:

a) zebrani upoważniają zarząd do wszczęcia starań o utworzenie taniiej kuchni i instytucji samopomocy robotniczej,

b) żądają, ażeby zarząd zorganizował w najbliższym czasie szereg pogadarek i odczytów,

c) upoważniają zarząd ażeby odebrał od komisji likwidacyjnej zamkniętego stowarzyszenia „Jedność” pozostałe pieniądze i rzeczy.

Oddział tomaszowski zwraca się do zarządu w Łodzi z prośbą o zapomogę pieniężną. Zebranie o godz. 8-ej wieczorem zamknięte.

V Z Częstochowy.

Na posiedzeniu magistratu m. Częstochowy odbytem w dniu 6 października r. b. zatwierdzono 5 spraw, między innymi następujące:

1) Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Komisji Gospodarczej, że właściciele placów przy ul. Centralnej odmówili cofnięcia płotów do linii regulacyjnej tej że ulicy, jak tego żądał Magistrat uchwałą z dnia 14 lipca 1914 r. z wyjątkiem Zarządu kościoła ewangelickiego.

Uwzględniono:
2) prośbę szpitala dla zakaźnych chorych o przyznanie kredytu w sumie 400 rubli na zakup ziemniaków;

3) Prośbie o wydanie pozwolenia na zakup cukru od Deputacji Żywnościowej odmówiono, gdyż Deputacja Żywnościowa wydaje cukier tylko za kartkami, przeto żadne odepstwa stosowane być nie mogą;

4) Zaakceptowano propozycje Deputacji Gospodarczej o powiększeniu wynagrodzenia robotnikom, zajętym przy robotach miejskich, a mianowicie: mężczyznom do dwóch marek, a dziewczętom do 1 mar. 20 fen. dziennie.

Na zebraniu organizacyjnym w sprawie wieczoru Sienkiewiczowskiego, wybrano komisję, która zająć się ma opracowaniem programu wieczoru.

Niezależnie od wieczoru, na zebraniu tem powzięto myśl urzędzenia „Dnia ku czci Sienkiewicza”. Myśl tą wprowadzić mała w czyn delegaci wszystkich Stowarzyszeń i Kółek częstochowskich.

W mieście naszym gości obecnie K. Adwentowicz, którego występy cieszą się ogromnym powodzeniem.

A Ceglarze wiejscy.

Staraniem wydziału budowlanego przy Radzie Gł. Opiekuńczej przed kilkoma tygodniami założono we wsi Dąbrówka—Wilanowska (pod Warszawą) kursa ceglarstwa dla majstrów wiejskich. W dniu 7 ub. m. ukończył ten kursa 12 słuchaczy.

A Ochrony dzieciłce.

W powiecie łódzkim w ciągu ubiegłego lata zarejestrowano 51 ochronek dziecięcych dla dzieci w wieku od 5—11 lat.

Z blizka i z daleka

§§ Z Radomia naokoło świata.

W „Gazecie Radomskiej” czytamy ciekawą odysseję kupca tamtejszego Tennenbauma, który, wywieziony z Radomia przez Rosjan przy odwróceniu, aby powrócić do domu, odbył podróż naokoło świata, Aresztowano i wywieziono do Rosji p. Tennenbauma w ezerwcu roku zeszłego. Po kilkumiesięcznym siedzeniu w więzieniu w Orszy i w Mohylowie, dano znać jemu i kilkunastu jego współwyznawcom, uwięzionym z nim razem, że nadszedł do miejscowego policmajstra rozkaz zwolnienia ich, muszą jednak, znanym zwyczajem, złożyć się na łapówkę dla pana poliomaajstra, która wyniosła miała 1,000 rubli.

Wkrótce po wypuszczeniu go z więzienia, p. Tennenbaum zdecydował się wrócić do kraju. Obrat jednak drogą długą przez Syberję, Chiny, Japonję, Amerykę, Szwecję, Danję i Niemcy.

Przyezyna, wyberu tej marszruty był wypadek, jaki miał w Mohylewie jeden ze współwyznawców Tennenbauma, starzec 60-letkoletni. Starzec ów miał córkę, która po wyjściu za mąż mieszkała w Szwecji. Po śmierci matki córka chciała sprowadzić do siebie znieślężnialego ojca. Ulegając prośbom córki, zyd ów przedstawił korespondencję swoją w sprawie wyjazdu i złożył podanie o paszport. Gdy już miał tylko odebrać gotowy paszport w kancelarji poliomaajstra, poliomaajster zaarrestował go, jako szpiega i wysłało go, jako podejrzanego, na Syberję.

Mając tak jaskrawą przestroga, Tennenbaum postanowił obrat odmienną drogą. Pojechał do Charbina, skąd wyrobił sobie przepustkę graniczną do Mandzurji.

Bez ciekawszych przygód przejechał Japonję, gdzie w Jokohamie wsiadł na statek, który zawiózł go do Sydney, wszczx Ameryki północnej przejechał pociągiem, zatrzymując się u rodziny w Chicago, wreszcie w Nowym Jerku wsiadł na statek, który odwiózł go do Europy. — Przez Szwecję i Danję, gdzie oczekiwał kilka miesięcy na konieczne legitymacje, Berlin i Wrocław, powrócił po rocznej nieobecności do Radomia. Oryginalna podróż ta z Mohylowa do Radomia trwała ośm miesięcy.

P. Tennenbaum twierdzi, że w całej Rosji, tak europejskiej, jak i azjatyckiej, panuje szalona drożyzna, a nawet i brak niektórych produktów. — I tak, w Mohylowie za żadne skarby nie można było dostać nafty i cukru, chleba żytni w grudniu zeszłego roku płacono 10 kop. funt, buika pszenna 20 kop. W Charbinie, gdzie normalnie funt chleba kosztował 8 kop., w czasie pobytu p. Tennenbauma płacono 22 kop. Z krajów

neutralnych najtańszą jest Japonja, najdroższymi Szwecja i Dania. Węgle wszędzie dają się odczuć dość duża wyżyzka cen. W Rosji widezany jest brak mężczyzn, już w grudniu zeszłego roku obsługę tramwajową stanowiły kobiety.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dzisiaj po raz 4 ciesząca się niebywałem powodzeniem wilde'owska „Salome” z p. K. Ryheterówną.

Jutro ponownie „Salome”, bogato ilustrowana muzyką Rysz. Straussa, poczem arcytwór wielkiego angiela ustąpi miejsca głośnemu dramatowi Gorkija „Na dnie”, którego premierę wyznaczono na sobotę.

W sobotę i w niedzielę o 3 po poł. po cenach popularnych „Młody las” dla młodzieży szkolnej.

Młodościanych bohaterów, pionierów szkoły polskiej grają pp. Staszewski i Bonecki.

W próbach „Książ Marek” Słowackiego, z pp. Orlińskim, Korczakówną i Nawrockim w rolach głównych.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Dzisiaj o 8 wiecz. odegraną będzie po raz 4-ty wyborna, pełna humoru krotoczwila w 4 aktach (5 obrazach) A. Rumszyca p. t. „W ogonku”.

W sobotę ujrzymy po raz pierwszy głośną nowosć Teatru Miejskiego w Warszawie, aktualną krotoczwilę w 3 aktach p. t. „Generał Bilzorukij”.

Sztuka, dosadnie malująca stosunki w armji rosyjskiej, napisana z olbrzymim rozmachem, tryskająca humorem, obudziła duże zainteresowanie.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) od 5 za poł. w kasie teatru.

L. O. S.

III-ci z rzędu koncert symfoniczny L. O. S. pod dyrekcją Zdzisława Birnbauma w Warszawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. w Sali Koncertowej Vogla.

W programie m. i. Symfonia III „Eroica” — Beethovena i fragment Wagnerowskiego „Trystana i Izoldy” p. t. „Uwertura i Śmierć Izoldy”.

Bilety do nabycia w biurze koncertowym — Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 10 października.

Wschodnia widownia wojny.

Na frontach obydwuch grup nie nowego.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Nieprzyjaciel stawia jeszcze zaścięty opór w dolinie Marosz.

W dolinie Györgeny i na północnym-wschodzie od Parajd ustąpił on ponownie.

Został on odrzucony na wschodzie od Csik—Szereda i dalej na południu od doliny Alty.

Pościg za pobitą pod Kronstadem (Brasso) II-gą armję rumuńską kontynuowaliśmy dalej.

Zachodnia widownia wojny.

Na poszczególnych odcinkach armji generała-feldmarszałka księcia Albrechta Würtemburskiego i na froncie Artois grupy wojskowej następcy tronu Rupprechta rozwinęli Anglicy ponownie ożywioną działalność patroli.

Na polu bitwy na północ od Somme po silnym, daleko poza Ancre, ku północy sięgającym ogniu nastąpiły wieczorem i w nocy liczne ataki częściowe, które zwłaszcza z linii Morval — Bouchavesnes były silnie kilkakrotnie powtarzane. Tutaj, na południowym-zachodzie od Sully przeciwnik na ważkim froncie usadowił się w pierwszej naszej linii, podczas gdy pozatem został on za pomocą ognia, lub w walce na blizki dystans odparty.

Walka o mały punkt oparcia na północnym-wschodzie od Thiepval dotychczas nie została zakończoną.

Biblioteka Publiczna

patrz Kronika.

rezyść, że przebieg narad parlamentarnych nie wyjdzie poza ramy i zakres czysto rzeczowy. Wyniki tej konferencji stanowić mają podstawę do zajęcia stanowiska ze strony rządu i do rozpoczęcia układów ze stronictwami.

Zanim to nastąpi hrabia Stuerghk i jego gabinet zachowają nadal swój charakter wyczekujący.

Jak słychać prezes gabinetu zwrócił przywódcom stronictw izby panów uwagę na tę okoliczność, że obecnie, kiedy izba panów zabrała już głos, należy izbie posłów dać również sposobność, aby wyraziła swoje zdanie.

Rejestracja strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe.

Nieodzowność oszacowania i rejestracji strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe, była rozumiana należycie przez szerokie kręgi przemysłowe. To też natychmiast po przejściu przez kraj nasz fali wojennej, która zniszczyła lub zrujnowała setki zakładów przemysłowych, została podjęta akcja rejestracji tych strat, w celu dostarczenia poszkodowanym materiału dowodowego, na którym w przyszłości oprzećby się mogli zabiegami w celu uzyskania właściwego odszkodowania. Akcję tę dla przemysłu zainicjował w Łodzi i Okręgu Łódzkim były Komitet Obywatelski Łódzki, w Warszawie zaś Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego.

Dla skuteczności jednak całej akcji niezbędnym było oparcie jej na jednolitych dla całego kraju zasadach, oraz scentralizowanie jej i poparcie powagą instytucji ogólnej, jaką jest Rada Główna Opiekuńcza.

Na skutek memorjału Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego z dnia 19 go lutego 1916 roku do Naczelnika Zarządu Cywilnego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim i przy gorącym poparciu sprawy przez Radę Główną Opiekuńczą, przyczem Rada Główna wyraziła zgodę wziąć ją pod swoją egidę — reskryptem Naczelnika Zarządu Cywilnego z dn. 25 marca 1916 roku sprawa szacowania strat wojennych została rozwiązana pozytywnie.

Główne zasady rejestracji, sposób organizacji Komisji Szacunkowych Przemysłowych i instrukcja zasadnicza dla rejestracji strat wojennych w przemyśle — wydane zostały w osobnej broszurce: „O rejestracji strat wojennych przez zakłady przemysłowe poniesionych”. Broszurkę tę otrzymać mogą poszkodowani przemysłowcy w biurze Oddziału Łódzkiego Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, Piotrkowska 91.

Przechodząc do zobrazowania prac przy rejestracji strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe, Przemysłowa Komisja Szacunkowa podaje niniejszem do wiadomości ogółu w ogólnych zarysach zasady organizacji tych prac.

Rejestracja strat w przemyśle opiera się na tych samych zasadach, co i rejestracja strat w nieruchomościach, w handlu i rzemiosłach; ze względu na odrębność pracy posiada odrębną i niezależną organizację.

Dla szacowania strat, poniesionych wskutek wojny przez zakłady przemysłowe zarówno w miastach, jak i po wsiach tworzą się Przemysłowe Komisje Szacunkowe Miejskowe. Organizacja tych Komisji odbywa się w sposób następujący:

Jeżeli w obrębie miasta lub miasteczka, w którym znajduje się zakład przemysłowy, funkcjonuje Komisja Szacunkowa Miejska, powołana do szacowania strat poniesionych przez właścicieli nieruchomości, kupców, oraz rzemieślników, natenczas przewodniczącą tej ostatniej obejmują

je kierownictwo Komisji Szacunkowej Przemysłowej. Na miejsce zaś dwóch pozostałych członków Komisji Szacunkowej Miejskiej wchodzi dwaj inżynierowie specjaliści, delegowani przez Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego i Warszawskie Stowarzyszenie dla dozoru nad kotłami parowymi. Jeżeli zaś dany zakład przemysłowy znajduje się w miejscowości, w której nie funkcjonuje Komisja Szacunkowa Miejska, natenczas prezes powiatowej Rady Opiekuńczej wyznacza specjalnego przewodniczącego dla Przemysłowej Komisji Szacunkowej; członkami zaś Komisji będą, jak to powiedziano wyżej — delegat Towarzystwa Przemysłowców i delegat Warszawskiego Stowarzyszenia dla dozoru nad kotłami parowymi.

Komisje przystępują do działania dopiero po otrzymaniu od naczelnika Zarządu Cywilnego, względnie naczelnika powiatu, piśmiennego zawiadomienia, że nie ma on nic przeciwko udziałowi wskazanych mu osób w pracach Komisji.

Jako druga instancja w sprawie szacowania strat, poniesionych wskutek wojny przez przemysł, zorganizowana została w Warszawie Główna Komisja Szacunkowa Przemysłowa.

Z pośród przedstawicieli przemysłu łódzkiego w Komisji tej bierą udział pp. Henryk Barciński, Wiesław Gerlicz, Gustaw Geyer i Henryk Grohman.

Nazwiska członków Komisji Głównej Szacunkowej Przemysłowej zostały zakomunikowane przez Radę Główną Opiekuńczą Naczelnikowi Zarządu Cywilnego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim.

Poszkodowany okręgu Łódzkiego, powiatów Łaskiego, Łódzkiego i Brzezińskiego, pragnący aby straty jego zarejestrowane zostały, zwraca się z odpowiednią deklaracją wprost albo za pośrednictwem przewodniczących miejscowych Komisji Szacunkowych Przemysłowych do Głównej Komisji Szacunkowej Przemysłowej oddziału w Łodzi, Piotrkowska 91.

Co do strat w przemyśle, oszacowanych i zarejestrowanych już poprzednio przez była Komisję Szacunkową przy byłym Komitecie Obywatelskim w Łodzi, to w myśl listu, G. Nr. H. S. 1890 pana Naczelnika Zarządu Cywilnego, straty te podlegają potwierdzeniu przez obecną Główną Komisję Szacunkową Przemysłową w Łodzi i następnie przez Komisję Główną w Warszawie.

Wzory deklaracji oraz wszelkie wskazówki i wyjaśnienia w sprawie szacowania strat wojennych w zakładach przemysłowych udziela biuro Oddziału Łódzkiego Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, Piotrkowska 91.

Podając powyższe do wiadomości ogółu przemysłowców, Komisja Główna wzywa niniejszem wszystkie zakłady przemysłowe, w imię interesu własnego i dobra ogólnego, do rejestrowania swych strat, przyczem zwraca uwagę poszkodowanych na konieczność bezwzględnego składania podań o rejestrację.

Kronika

— Na dobre.

Głosy pisma naszego zawsze, czy mniejszem czy większem echem odbijają się w społeczeństwie łódzkim. Świadczy to o poczytności „Kurjera” i popularności jaką się cieszy w szerokich kręgach ogółu łódzkiego.

Jako dowód przytoczymy choćby skutek, jaki wywarło nasze wezwanie do ogółu z prośbą o jaknajrychlejszą pomoc materialną dla ubogiej dziatwy łódzkiej. Dowiadujemy się oto, iż grono nauczycielstwa miejscowego postanowiło zakupić na zimę dla biednej dziatwy szkół elementarnych — większą ilość par trepeków.

W celu zebrania potrzebnego na ten cel funduszu powstał projekt urządzenia 1 go listopada r. b. dnia znacząca.

Wstępne kroki już zostały poczynione. (Kaj-w.)

— Z Kom. Organ. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z powodu okoliczności od Komisji Organizacyjnej niezależnych Zebranie wyborcze do Zarządu Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w dniu 14 października w sobotę w sali Domu Ludowego (Prze-

jazd Nr 34) nie o godz. 6 i pół wiecz. lecz o godz. 5-ej po południu.

Głosy przyjmowane będą jedynie w sobotę po przedstawieniu karty wstępu.

Karty wstępu wydawane będą w środę, czwartek i piątek bieżącego tygodnia od godz. 3 — 7 po poł. osobom, nazwiska których zaczynają się od litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3), a osobom, nazwiska których rozpoczynają się od litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż, Ź w lokalu Tow. Krajoznawczego (Piotrkowska 91).

— Biblioteka Publiczna.

Ogólne zebranie Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. o godzinie 4-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Średniej 19. Porządek dzienny zapowiada: 1) Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej; 2) wybory 9 członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej; 3) wnioski.

Osobne zawiadomienia do członków o zebraniu rozsyłane nie będą.

Na zebranie mają prawo wstępu członków, którzy złożyli deklaracje lub zapiszą się na członków przy wejściu na salę.

Stowarzyszenia, które zapisały się na członków Towarzystwa Biblioteki mogą być reprezentowane na zebraniu przez delegata — z prawem głosu.

— Z Kom. Zjedn. Kooperatyw Współdz.

W dniu 10 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Zjedn. Kooperatyw Współdzielczych.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności biura składał p. Izdebski. Towarów w ostatnich tygodniach zakupiono na sumę rb. 478.72, na składzie znajduje się towarów na 160 rb. Kierownikiem tego biura jest p. Izdebski, który zakupy skutecznie stosownie do zapotrzebowania kooperatyw.

Sprawa zaopatrzenia się w ziemniaki wywołała dość ożywione dyskusje, lecz w rezultacie na razie nie postanowiono z powodu braku pieniędzy.

Kooperatywa „Związkowiec” w Pabjanicach zwróciła się z prośbą o obniżenie opłaty na rzecz Komisji. Ze względu na równe obowiązki odpowiedziano odmownie.

W celu prawidłowego zaprowianowania biura wspólnych zakupów, doradzano zaciągnięcie większej pożyczki, gwarantowanej udziałami poszczególnych kooperatyw; na wniosek p. Rzewskiego Komisja zwróciła się do piekarni „Robotnik” z prośbą o udzielenie pożyczki.

Żywa dyskusję wywołała sprawa związana z powitaniem pisma „Głosu Robotniczego” przez kierownika i przewodniczącego Komisji.

Większość uznała, że na przyszłość takie fakty nie powinny mieć miejsca, gdyż do instytucji o charakterze ogólnorobotniczym wprowadzają rozdźwięk. (o)

— (L) Podatek mieszkaniowy.

Magistrat rozpoczął już rozsyłanie zawiadomień o wysokości podatku mieszkaniowego, który każdy lokator zobowiązany jest wnieść do kasy miejskiej w ciągu 2-ch tygodni — w przeciwnym razie podatek zostanie ściągnięty drogą przymusową, z doliczeniem 10 proc. tytułem kary.

— Jarmark na owoce.

W sobotę, 14 b. m. rozpoczyna się w Warszawie doroczny jarmark na owoce, urządzany staraniem Warsz. Tow. Ogrodniczego w hali przy ul. Bagatela 3.

Jarmark potrwa do 22 b. m.; zaspowiada się on doskonale. (kj)

— Mięso dla tanich kuchni.

W przeciągu ubiegłego miesiąca Zarząd Tow. akc. Rzeźni Miejskich rozdzielił między tanie kuchnie i instytucje dobroczynne 1783 i pół funta mięsa rozmaitego gatunku na ogólną sumę mk. 535.05 fen. (licząc po 30 fen. za funt). (kj)

— Godne naśladowania.

Zarząd jednej z miejscowych fabryk sprowdził większy transport drzewa opałowego, które rozsprzedaje robotnikom i robotnicom tejże fabryki po 37 kop. za pud. (kj)

— (w) Rewizja garbarń.

W tych dniach przybył z Warszawy członek wydziału rekultywacyjnego, dr. Aleksandrow, w celu zapoznania się z wyrobem skór w naszym mieście i zwiędził wszystkie garbarnie.

— Z kościołów.

Kościół katolicki otwierane są obecnie o godz. 6-ej rano, zamykane pomiędzy 5 a 6 wiecz. (kj)

— Buraki cukrowe.

W ostatnich latach przed wojną cukrownie płaciły robotnikom za 800-funtowy korzec buraków cukrowych z dostawą na miejsce 100 — 1.20 kop. Ponadto dostawcy otrzymali część wytkoków pozostałych od wyrobu, co również przedstawiało pewną wartość.

Wskutek podniesienia się cen na wszystkie produkty rolne, cukrownie nasze podwyższyły również ceny na buraki cukrowe i zawierają z rolnikami obecnie umowy efiarowujące po 4 mk. i drożej za korzec. (kj)

— Szkoła ludowa w Chojnach

utworzona dla dzieci biednych rodziców tamtej okolicy, obecnie będzie także posiadała bezpłatną kuchnię dla uczniów.

Nowy rozkład jazdy.

Pociągi odchodzą podług nowego rozkładu: Z Warszawy do Łodzi.

ze stacji Kaliskiej: — 4 m. 47 w nocy, — 6 m. 26 nad ranem, — 11 m. 2 przedpołudniem i — 7 m. 50 wieczorem.

Pociągi te przychodzą do Łodzi: 8 m. 28 rano, — 9 m. 22 rano, — 2 m. 44 po połud., i 11 m. 43 wieczorem.

Ze stacji Warszawsko-Wied. odchodzą pociągi do Łodzi, Sosnowca i Aleksandrowa: — 4 m. 39 w nocy, — 6 m. 12 rano, — 7 m. 12 rano, — 8 m. 28 rano, — 10 m. 39 rano — 11 m. 30 w południe, — 3 m. 29 po poł., — 5 min. 15 popołudniu, — 5 m. 55 przed wiecz., — 8 m. 40 wieczorem, — 10 m. 42 wieczorem i o 11-ej wieczorem.

Z Warszawy do Wilna.

Ze stacji warszaw.-wiedeńsk. przez Manki, Białystok, Grodno do Wilna, o godz. 1 m. 2 w nocy, 7 min. 50 rano, 8 m. 45 rano i 6 m. 22 wieczorem.

Ze stacji warszaw.-kowiełsk. o godz. 1 min. 21 w nocy, 8 m. 9 rano, 9 m. 6 r. 6 m. 42 wiecz. i 7 m. 26 wiecz.

Ze stacji Warszaw.-Petersburs. na Manki, Białystok Grodno do Wilna, o godz. 5 min. 57 w nocy, 12 min. 47 w poł. i 7 min. 42 wiecz.

Z Warszawy do Kowia.

Ze stac. i Warszaw.-Wiedeńskiej odchodzą pociągi o godz. 12 min. 54 w nocy, 6 min. 55 rano, 7 min. 39 rano, 9 min. 20 rano, 12 m. 32 w poł., — 6 min. 2 wiecz. i 9 min. 45 wiecz.

Ze stacji warszaw.-kowiełsk. o godz. 1 min. 10 w nocy, 7 min. 14 rano, 7 min. 55 rano, 9 min. 36 rano, 12 m. 48 w poł., 3 min. 3 po poł. 6 m. 20 wiecz., 10 min. 2 wiecz. i 12 min. 16 wieczorem.

Ze stacji warszawsko-brzeskiej o godz. 5 m. 48 w nocy, 1 min. 9 w połud. i 6 min. 48 w południe.

Z Warszawy do Dębina.

Ze stacji warszawsko-wiedeńskiej o godz. 9 min. 45 rano i 4 min. 23 po południu.

Z Warszawy do Berlina.

Ze stacji warszawsko-wiedeńskiej przez Modlin, Mławę Gdańsk, Królewiec o godz. 7 min. 15 rano i w poł. 11 min. 43 wiecz.

Ze stacji warszawsko-kowiełsk. 6 min. 28 rano, 7 min. 26 rano, 11 min. 50 rano, 1 min. 16 w południe.

Z Brzeźciska Litewskiego do Berlina.

Z Brzeźciska Litewskiego do Berlina wychodzi pociąg o godz. 12 w południe na Siedlce, Ostrołękę i Białystok

Z Siedlce wychodzą już dwa pociągi: o godz. 7 min. 56 rano i 3 min. 7 po południu.

Z Dębina do Wiednia.

Przez Kielce, Radom i Szczakowo do Wiednia o godz. 6 min. 28 rano i 10 min. 24 rano.

Łuków — Wiednia.

Z Łukowa wychodzą pociągi na Dębin, Radom, Kielce i Szczakowo o godz. 4 min. 54 w nocy, 8 min. 50 rano i 4 m. 55 po poł.

Z Batanowicz do Lublina.

Z Baranowicz do Lublina na Brześć-Litewski, Siedlce, Lubartów do Lublina, o godz. 6 m. 35 wiecz. i 4 min. 38 w nocy.

— (L) Karty na chleb.

Poczynając od nadchodzącego poniedziałku, 16 b. m. w uczciwąch rozdawnictwa kart chlebowych będzie wydawana nowa serja kart (37-ma) zielonego koloru z podobizną Mickiewicza.

— Obuwie reformowane.

Po kilkakrotnych próbach udało się Pabjanickiej Fabryce Reformowanego obuwia wynaleźć nowy rodzaj doskonałego obuwia z drewnianą podszewką, który trwałością przechodzi wszystkie inne rodzaje. Ze względu na bezwartościowe podrabianie, które ukazywały się w handlu — należy zwracać uwagę na stemple firmy.

— Z Kooperatywy „Związkowiec”

W kooperatywie „Związkowiec” podług najnowszego cennika funt kaszy pęczaku kosztuje

Na południu od Somme, po trwającym wiele dni ogniu przygotowawczym, powiodło się francuzom wtargnąć do stanowiska naszego, znajdującego się na wysuniętym ku Vermandovillers terenie i wyprzeć nasze wojska wstecz do przygotowanej linii przecinającej łuk. W obrębie oddanego stanowiska znajdują się dwory Gernemont i Bovent.

Lotnicy nasi zestrzelili cztery latawce nieprzyjacielskie poza liniami nieprzyjacielskimi, a cztery poza liniami naszymi.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Prunay (na południowym-wschodzie od Reims) niemiecki oddział wywiadowczy przedarł się aż do trzeciego rowu francuskiego i wziął jeńców.

Wznowiona w ostatnich dniach działalność ogniowa w okolicy Mozy, wzmagana się chwilami bardziej jeszcze na wschodzie od rzeki.

Wieczorem doszło do krótkich walk na granaty ręczne w odsinku Thiaumont — Fleury.

Na wschodzie od Fleury odparto natarcia francuskie.

Balkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Nad Dunajem i w Dobrudży nie zaszły żadne wydarzenia.

Nasze eskadry lotnicze bombardowały z powodzeniem ruch wojskowy pod Konstanżą.

Front macedoński.

Oprócz miejscami ożywionych walk ogniowych doszło nad Cerną, u Nidze — Planina i w okolicy Ljumnica (na zachodzie od Wardaru) do daremnych natarć nieprzyjacielskich.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urządowo) 11-go października:

Wschodnia widownia wojny.

Na południowym froncie siedmiogrodzkim nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Pod Brasso (Kronstadt) wypierany jest nieprzyjaciel z grzbietu pogranicznego.

Csik — Szereda obsadzono ponownie.

W górach Györgeny epér nieprzyjaciela trwa.

Na północy od Kirlibaby odparto natarcie rosyjskie.

Włoska widownia wojny.

Bitwa na południowym skrzydle frontu Pobrzeża trwa bez przerwy dzień i noc i rozciąga się również na teren na północy od Wippach aż do St. Peter.

Na całym froncie pomiędzy temi miejscowościami a morzem atakowały bardzo znaczne siły włoskie. Na wielu punktach powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych pierwszych rowów.

Na południu od Nova Vas zyskał on początkowo nawet teren około Jamiano. Lecz kontrnatarcia nasze ponownie odrzuciły wiochów wszędzie wstecz. O poszczególne kawalki rowów, znajdujące się jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, toczą się jeszcze walki. W rękach naszych wojsk pozostało 1400 jeńców.

Działalność bojowa na froncie dolny Fleims, zmniejszyla się. W ostatnich walkach włosi nic tu nie osiągnęli.

Walka na Pasublo nie została ukończona.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Wśród C. i K. wojsk nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDEN. Urządowo donoszą 11-go października:

Dnia 10 b. m. wieczorem jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła skutecznie bombami objekty wojskowe w Monfalcone i Staranzano. W nocy z 10 na 11 b. m. eskadra latawców morskich zaatakowała z najlepszym skutkiem urządzenia portowe i hangary, oraz baterje Flora, jak również znajdujące się tam okręty nieprzyjacielskie. Zaobserwowano wielkie, długo jeszcze widoczne pożary w mieście, oraz pożar zbiornika oliwy. Z wycieczek tych wszystkie nasze latawce wróciły do swej stacji pomyślnie, pomimo gwałtownego ognia obronnego.

Dowództwo floty.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 9.X. — Urządowo donoszą dnia 8 października:

Na froncie zachodnim:

W kierunku na Włodzimierz Wołyński toczą się zaciete walki w okolicy Zaturców Szelwowa i Bubnowa.

Na niektórych miejscach wojska nasze przełamały linie nieprzyjacielskie i usadowiły się w zdobytych stanowiskach silnie.

Na wschód od Brzetan w okolicy Szybalina rozpoczął nieprzyjaciel ofensywę, ale go ogniem naszym odparto i po zacietej bardzo walce na bagnety zdobyliśmy wysunięty naprzód rów austriacki.

W dniu 4 b. m. nad Bystrzycą Solotwińską w okolicy wsi Dzwintacza wywiadowcy jednego z naszych sławnych pułków zblizyli się bez szmeru do rowu nieprzyjacielskiego i przekonawszy się że niema zasiek druczanych wpadli do rowu w zamiarze niespodziewanego napadu na wroga.

Atoli nieprzyjaciel był liczebnie silniejszy, otcieczyl dzielnych żołnierzy i wziął 8 wywiadowców z podporucznikiem Wołosatowem do niewoli. Wysłana na odsiecz kompanja nie zdołała dotrzeć do rowu i musiała się cofnąć.

Front kaukaski:

Pod Ognutem i Szamiramem (?) wykonały nasze oddziały wywiadowcze pomyślną wycieczkę.

W Dobrudży wojska nasze urzadzily się w nowych zdobytych stanowiskach.

W morzu Czarnem wykonały nasze torpedowce wycieczkę do Samsunu i Synopy, gdzie zatopily 58 wiekszych i mniejszych żaglowców, przyczem bombardowały skwery i zabrały skutę do Sebastopola z 40'ęciami.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 11 października. — Urządowo donoszą 10 października popoł:

Na północ od Sommy obustronna wielka akcja artylerji.

Nagły atak na południe od Saily. Saillieal dał francuzom w wzniku ostatecznym 50 jeńców, w tej liczbie dwóch oficerów.

Na południe od Sommy francuzi podjęli atak na froncie mającym 5 km. między Berny-en-Santerre i Chaulnes. Plechota francuska energicznem natarciem wzięła stanowiska nieprzyjacielskie, pozostawiając daleko za sobą cel pierwotnie wyznaczony.

Zdobyto wioskę Sovent, północny i zachodni skraj lasu Ablaincourt, przeważną część lasu Chaulnes. Niemcy ponieśli straszne straty, zwłaszcza około Ablaincourt. Dotychczas naliczono 1,890 jeńców. Z reszty frontu niema nic ważnego.

Lotnictwo: W nocy z 9 na 10 października lotnik adiutant Baron i adiutant Chanard rzucili bomby na fabrykę cukru w Stuttgartzie. Zauważono wielki pożar wywołany od wybuchu bomby.

PARYŻ, 11 października. — Urządowo donoszą 10 października wieczorem:

Pod koniec nocy Niemcy rozwineli ogień zatorowy na odcinek Benicourt i ostrzeliwali granatami dostępy do Lihon. Na innych frontach nic nowego.

Arcyksiążę Karol w głównej kwaterze niemieckiej.

BERLIN, 11.10. (Urządowo) Generał kaw. arcyksiążę następca tronu Karol Franciszek Józef, dowódca frontu wojsk arc. Karola, bawił w dniu 9 b. m. z wizytą u cesarza w głównej kwaterze.

Gabinet grecki.

ROTTERDAM, 11.10. Biuro Reutersa donosi z Aten: członkowie nowego

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom drogiego nam męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka ś. p.

Rocha Hipolita Kobyteckiego

Szanownemu Duchowieństwu a szczególnie ks. Hipolitowi Pyszyńskiemu, proboszczowi z Dalikowaj, przyjacielowi zmarłego i rodziny, oraz prawnikom, z dyrektorem Gajewiczem i mec. Filipkowskim w szczególności, serdeczne „Bóg zapłać” wyraża

Wdowa i Rodzina.

rządu greckiego zioła, dziś przysięgę. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołano Tselosa. Zalogostas objął sprawy wewnętrzne, gen. Drakos ministerjum wojny, admirał Damianos pozostał na stanowisku ministra marynarki.

Venizelos w Salonikach.

BERN, 11.10. Wczoraj po południu, jak donoszą do pism włoskich, do Salonik przybył Venizelos w towarzystwie członków rządu prowizorycznego Kændurlotisa i Danglisa.

Przed przybyciem do Salonik, Venizelos zwiedził wyspy Samos i i Chios.

Ruch narodowy na wyspie Mytilene zwiększa się coraz bardziej.

Brat króla greckiego.

SZTOKHOLM, 11.10. Księżę Mikołaj Grecki, brat króla Konstantego, przejechał wczoraj przez Haparandę w drodze do Anglii.

Okręty koalicji w Pireus.

ROTTERDAM, 11.10. — Według informacji Biura Reutersa otrzymanych z Aten, okręty koalicji przybyły do Pireusu i zajęły miejsca obok okrętów greckich.

Konsul francuski w Patras zakazał odbycia wiecu ludowego, zorganizowanego przez zwolenników Gunarisa.

Porty greckie obsadzone przez koalicję.

LUGANO, 10.10. „Secelo“ donosi z Aten:

Wojska koalicji obsadziły wieczorem dnia 5 b. m. wszystkie porty greckie. Funkcje władz portowych pełnił oficerowie koalicji.

Walki w Rumunji.

LUGANO, 11.10. — Według doniesień dzienników zostały okręgi Sinaja i Campolung opuszczone przez władze cywilne.

W Bukareszcie słyhać od piątku silną kanonadę z dział. Miasta nadunajskie Oltenita i Calarasi znajdując się pod silnym ogniem artylerji.

Rumunja woła o pomoc.

BERLIN, 11.10. — Według „Nationalztg.“, wysłała Rumunja specjalnych posłów do mocarstw koalicji z pismem odręcznym króla. Misji tej przypisują wielkie znaczenie.

Słyhać, że Rumunja podniosła gwałtowne wołanie o pomoc do mocarstw koalicji, gdyż znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie, będąc z dwóch stron zagrożoną.

Zatopione baterje rumuńskie.

WIEDEN, 11.10. — „N. W. Tagblatt“ donosi z Budapesztu:

Według doniesienia „Az Est“ z Sybina (Hermanstadt), zatopiła artylerja nieprzyjacielska po całkowitej porażce rumunów w bitwie okrażającej, część swych dział w rzece Alucie. Dotąd udało się wydobyć trzy baterje.

Wojska rosyjskie w Salonikach.

BERN, 11.10. — Z Aten donoszą do „Corriere della Sera“, że do Salonik w ubiegły poniedziałek przybył nowy oddział wojska rosyjskiego.

Kongres kobiet w sprawie pokoju.

KOPENHAGA. — Jak donoszą do „National Tidende“ z Chrystjanji, na zjeździe norweskich stowarzyszeń kobiecych powstał projekt zwołania międzynarodowego kongresu kobiet dla omówienia sprawy pokoju.

Stosunki austriacko - niemieckie.

BERLIN. — W „Vossische Ztg.“ czytamy: W ubiegłą niedzielę odbyła się w Berlinie, pod przewodnictwem księcia Salm, narada parlamentarzystów austriackich i niemieckich. Omawiano przyszłe stosunki ekonomiczne pomiędzy obywatelami sprzymierzonymi krajami.

Skon króla bawarskiego.

MONACHJUM, 11.10. Biuro korespondencyjne Hoffmana donosi urzędowo: Jego Królewska Mość, król Otton Bawarski zmarł dziś o godz. 8 m. 50 wieczorem.

Sprawa Suchomlinowa.

SZTOKHOLM, 11.10. Do pism tujejszych donoszą z Piotrogradu, że śledztwo w sprawie byłego ministra wojny Suchomlinowa już ukończono.

Proces rozpocznie się w końcu miesiąca bieżącego lub najpóźniej w początku listopada, gdyż stan zdrowia Suchomlinowa znacznie się poprawił.

Według nowego, przyjętego już przez radę ministrów prawa o konfiskacie majątku wszelkich zdrajców, cały majątek Suchomlinowa również ulegnie konfiskacie.

Posłuchanie d-ra Bobrzyńskiego.

Z Wiednia donoszą, że d. 7 b. m. były namiestnik Galicji dr. Bobrzyński miał osobne posłuchanie u cesarza. Posłuchanie to, jak zapewniają w polskich kołach parlamentarnych, zostaje w związku z ostatnią audjencją prezesa Koła Polskiego, d-ra Bilińskiego. Na tej audjencji dr. Biliński miał się zwrócić do cesarza z prośbą, aby wezwał na posłuchanie także innych wybitnych polityków polskich.

Giers i Kokowcew.

SZTOKHOLM, 10.10. Z Piotrogradu donoszą: ambasador rosyjski w Rzymie, Giers, powołany został wraz z Kokowcewem na bardzo ważne narady w cesarskiej głównej kwaterze.

Z angielskich stosunków społecznych.

W Birmingham odbył się ostatnio zjazd angielskich związków zawodowych, który zajmował się głównie kwestją w jaki sposób stworzyć po wojnie warunki pracy korzystne zarówno dla robotników, jak i dla pracodawców, aby uniknąć walk społecznych.

Obrady odbywały się pod hasłem konieczności angielskiej harmonji społecznej, które po wojnie pozwoli W. Brytanii odnieść zwycięstwo również w dziedzinie przemysłowej.

Kierunek i ton obradom nadało przemówienie następowiczającego, które zawierało następowujące zwroty charakterystyczne:

— Mamy dość walki socjalnej i pragniemy takiego układu rzeczy, by strajki stały się zbędnymi i stosunek wzajemny robotnika do przemysłowca był przyjazny. Gdy po wojnie miliony żołnierzy powrócą z frontu, a jednocześnie ustanie go-

100 ławek

nowych lub używanych, potrzeba natychmiast do ochrony ul. Kościelna № 8, wiadomość u stróża.

raczkowa praca w fabrykach broni i amunicji, wówczas mnóstwo robotników może zostać bez zajęcia. Rząd już naprzód powinien poczynić kroki, by sprostać swym późniejszym zadaniom, przeprowadzić skuteczną kontrolę warunków pracy i zapoznać na szeroką skalę roboty publiczne. Powinno się utworzyć oddzielne ministerjum pracy, którego troską będą zadawała warunki pracy i harmonja społeczna...

A o zasadniczej walce klas ani słowa.

Dzienniki angielskie zaznaczają, że wyrażone na zjeździe poglądy i uchwały znalazły zrozumienie i przychylnie przyjęte nawet w kołach zachowawczych. (st).

Loterja dobroczynna.

W 9-ym dniu ciągnięcia padły następujące większe wygrane:

60.000 mk.	57133.	4000 mk.
5033 31594.	2000 mk.	
15704 99570 195375.	1000 mk.	
35087 40360 49668 60254 143453.	200 mk.	
2132 5263 14625 33657 37952 47200 47388	100 mk.	
50353 55777 57201 58431 85796 92029 111997		
124309 132672 133831 143366 145622 145831		
150678 160552 171433 178504 178965 199624.		
445 1637 2904 4661 8048 10177 13912		
15296 18814 23094 23294 23880 29610 31974		
34996 36302 36752 37418 39839 40470 41665		
43980 44117 44866 45447 46285 46729 47126		
54221 55014 55334 56365 58060 63114 65379		
66123 68151 74664 76340 77547 79181 81868		
82740 83401 84520 84636 88965 92455 94726		
95690 97060 97912 99647 99744 100313 100387		
100437 101258 101473 104171 104500 104744		
104851 106291 113977 115768 120984 123165		
123880 127777 128011 131139 131733 131974		
135095 135875 138076 143535 147166 153019		
153525 154092 154525 154852 155387 159807		
160646 161414 166337 167861 173927 173930		
173984 176068 176711 179854 179874 185976		
193693 194061 196011.		

Rozporządzenie Policyjne

dotyczące beczek z twardego i miękkiego drzewa.

Na zasadzie § 1 pana naczelnego Wódza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana General-Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dz. roz. № 1 str. 1 wyjąde dla miasta Łodzi i dla powiatów Łódz-

kiego i Brzezińskiego, oraz dla podlegającej niemieckiej administracji części powiatu Łaskiego w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym następujące obwieszczenie:

§ 1. Wszelkie z twardego drzewa (dębu, buku i t. d.) zrobione beczki nowe jak i używane niezależnie od wielkości i właściwości winny być przed ciągnięciem do urzędów oznaczonych w § 2 niniejszego rozporządzenia. Wniosek musi zawierać: ilość beczek, dawniejsze przeznaczenie i podaniem w jakim stanie są beczki takowe znajdujące.

§ 2. Zgłoszenia istniejących zapasów winny być uczynione w urzędach powiatów w Pałaniarach i Brzezinach, u burmistrzów miast Zgierz, Pałaniach, Tomaszowa, a pozatem w Wydziale VIII Prezydium Policji, Hotel Victoria, Piotrkowska № 67.

§ 3. Każdy posiadacz lub utrzymujący skład beczek z twardego drzewa jest obowiązany do zgłoszenia.

§ 4. Wywóz beczek z miękkiego drzewa może nastąpić tylko za zezwoleniem Prezydium Policji w Łodzi.

§ 5. Wnioski o przepustki winny być podawane do urzędów oznaczonych w § 2.

§ 6. Wnioski o zwolnienia beczek z drzewa twardego winny być skierowane do władz wymienionych w § 2.

§ 7. Zwolnienia udziela tylko Wydział VIII Prezydium Policji.

§ 8. Zaniesienie zgłoszenia, ofiarowanie, sprzedaż i zakup oznaczonych w § 1 beczek, jak również niedozwolony wywóz beczek oznaczonych w § 4 jest wzbroniony.

§ 9. Przekroczenia niniejszego przepisu karano będą grzywną do 5000 rubli albo więzieniem lub aresztem do 6 miesięcy.

Beczki, które wbrew zakazowi będą sprzedawane, zostaną ściągnięte bez odszkodowania.

§ 10. Rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 16 września 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
podp. **Loehrs.**

Podaję te obwieszczenie jeszcze raz do ogólnej wiadomości nadmienając, iż termin zameldowania przedłużam do dnia 15 października 1916 r. Do zameldowania obowiązani są nie tylko kupcy, lecz stosownie do § 2 wszyscy właściciele i posiadacze składów.

Łódź, d. 9 października 1916 roku.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w zast.
v. Bernewicz.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie rządu gubernjalnego w Piotrkowie z dnia 9 czerwca 1911 roku dotyczące urzędzenie i utrzymywanie trotuarów w mieście Łodzi przypomina się wszystkim właścicielom posesji. Stosownie do tego rozporządzenia trotuary przed wszystkimi prywatnymi posesjami win-

ny być przez właścicieli takowych na ich koszt urządzone i utrzymywane, a zwłaszcza wszelkie do tego niezbędne roboty muszą być wykonane podług wskazówek magistratu, który ma prawo do oznaczenia materiału kamiennego, mającego być użytym przy tychże robotach. Samowolne zmianie lub podwyższenie trotuarów i ryzostoków jest wzbronione.

Wydział budowlany Magistratu, na zasadzie rozporządzenia, wezwie o ile to uzna za potrzebne, pojedynczych właścicieli posesji do urzędzenia i przygotowania do porządku trotuarów i wyda w tym względzie niezbędne wskazówki. Właściciele posesji, którzy wezwania nie spełnią albo przeciwdziałac będą wskazówkom Wydziału budowlanego, lub też samowolnie uczynią zmiany przy trotuarach i ryzostokach, karani będą na mocy art. 69 o karach wymierzanych przez sądy w Łodzi.

Oprócz tego potrzebne roboty zostaną wykonane przez Wydział budowlany magistratu na koszt właściciela posesji.

Łódź, d. 4 października 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w zast.

v. Bernewicz.

List gończy.

Przeciwno niżej opisanej, która się ukrywa, ma być wykonana 6 tygodniowa kara, uznana wyrokiem Sądu Gminnego w Łęczycy z dnia 14 kwietnia 1916 r. za kradzież popełnioną w Łęczycy, pow. Łęczyckiego, dnia 4 kwietnia 1916r.

Uprasza się o zaarrestowanie jej i odstawięcie do najbliższego więzienia sądowego oraz bezwzględnie zawiadomienie do akt E. R. 428166.

Łęczycza, dnia 16 września 1916 r.

Gesarski Sąd Okręgowy
podp. **Corwegh.**

Rysopis

- 1) Nazwisko: Rasztak
- 2) Imię: Zofja
- 3) Wiek: 33 lata
- 4) Ostatnie miejsce pobytu: Ozorków Łódź
- 5) Postać: chuda
- 6) Włosy: ciemne
- 7) Oczy: szare.

ROZPORZĄDZENIE

dotyczące gospodarczych środków odwetowych przeciwko Rumunji.

§ 1. Przepisy następujących rozporządzeń:
a) z dnia 21 marca 1915 r. (Dzien. rozp. № 12 cyf. 4), dotyczącego zakazu płacenia w państwach nieprzyjacielskich;
b) z dnia 22 marca 1916 r. (Dzien. rozp. № 27 cyf. 76), dotyczącego uzupełnienia rozporządzenia co do zakazu płacenia państwom nieprzyjacielskim;
c) z dnia 15 lipca 1915 r. (Dzien. rozp. № 12 cyf. 28), dotyczącego administracji przy musowej;

d) z dnia 22 marca 1916 r. (Dzien. rozp. № 27 cyf. 75), dotyczącego uzupełnienia rozporządzenia co do administracji przy musowej;

e) z dnia 19 lipca 1916 r. (Dzien. rozp. № 41 cyf. 131) dotyczącego zgłoszenia znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa majątku, należącego do poddanych państw nieprzyjacielskich;

ogłasza się jako takie, które należy stosować również względem Rumunji, jako też obywateli państwa rumuńskiego.

§ 2. Stosowanie rozporządzeń, wymienionych w § 1 pod a, b oraz e ulega ograniczeniom następującym:

a) w kwestii, czy odroczenie ma ważność wobec nabywcy, czy też nie (§ 3 ustęp. 2 rozporządzenia z dnia 21 marca 1915 r.) należy jedynie na tem, bez względu na miejsce zamieszkania lub siedziby nabywcy czy nabytek został uskuteczony po 28-go sierpnia 1916 r., czy też przedtem.

b) o ile rozporządzenia z dnia 21-go marca 1915 r. i 19 lipca 1916 r. powołują się na termin otrzymania swej mocy obowiązującej, zamiaszt tego terminu ma ważność termin otrzymania mocy obowiązującej rozporządzenia niniejszego.

c) w § 1 rozporządzenia z dnia 19 lipca 1916 r. ustanowiony termin zgłoszenia, od nosnie do obywateli państwa rumuńskiego przedłuża się do 31 października 1916 r.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą natychmiast.

Warszawa, dnia 6 września 1916 r.
General-Gubernator
podp. **von Beseler.**

OBWIESZCZENIE

Ponownie zwraca się uwagę na to, że wnoszenie aktów urodzeń do rejestru cywilnego na mocy uprzedniego zameldowania ich w rabinacie winno mieć miejsce w przeciągu tygodnia od dnia narodzin.

Zameldowanie obowiązują:
1) prawowitego ojca,
2) akuszerkę, obecną przy porodzie,
3) lekarza, obecnego przy porodzie,
4) właściciela, względnie rządcę domu,
i 5) w wypadkach urodzeń w publicznych zakładach położniczych lub szpitalach, obowiązany jest do zameldowania wyłącznie kierownik zakładu.

Meldujący winni zgłaszać się do Urzędu Stanu Cywilnego w asystencji dwóch świadków; pośrodku są wyłączeni.

Uchylenie się od tego obowiązku jest karane. Obowiązany do zameldowania osobom spośród ludności żydowskiej poleca się wykonywanie tego we właściwym czasie dla uniknięcia kar.

MAGISTRAT
Wydział Urzędu Stanu Cywilnego.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W czwartek, 10 października 1916 r. — o godzinie 8-iej wieczorem

W O G O N K U

krotochwila w 4 aktach (5 odsłonach), A. Rumszyca.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedziele i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Zrzeszenie Artystów Polskich!

W sobotę, 14 października 1916 r. o 8 wiecz.

Nowość!

GENERAL BLIZORUKIJ

krotochwila w 3 aktach, przez A. K.

Obuwie reformowane!

Niniejszym donosimy do wiadomości Sz. Publiczności, że po długich doświadczeniach przy wyrobie obuwia udało się nam wyrobić obecnie obuwie prawdziwie trwałe z giętkimi podeszwami drewnianymi.

Nasze obuwie wyrabiane podług własnego systemu zastrzeżonego D. R. G. M. № 651896 i zameldowane do opatentowania, do broszą i trwałością przewyższa wszelkie dotychczasowe podobne wyroby.

Ponieważ w handlu pojawiło się obuwie naśladowane bez wszelkiej wartości, uprzejmie prosimy Sz. Publiczność przy kupnie zwracać uwagę na stempel naszej firmy.

Naśladowactwo wzbronione pod odpowiedzialnością sądową.

Pałanińska Fabryka Obuwia Reformowanego.

WIELKA WYPRZEDAŻ

Cygar i tytoni tureckich fabr. Sosidi z Konstantynopola. Sprzedaż ilości i papierosów po takich cenach. S. NOWINSKI, Łódź, Piotrkowska № 145, skład w podwórzu otwarty od godz. 8-iej rano do 9-iej wiecz.

Nauczyciel tańca

Witold Lipiński

PRZEPROWADZIŁ SIĘ.

Przyjmuje zapisy od 3-iej do 6-iej (z wyjątkiem sobót i świąt)

Południowa Nr. 24 m. 4,

II piętro — front.

Magazyn kapeluszy
C. Kalinowskiej
PIOTRKOWSKA Nr. 152,
(dawniej Piotrkowska 26),
poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmuje wszelkie przeróbki.
Ceny przystępne. — — Ceny przystępne

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie i praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —1

Potrzebny zaraz nakładacz lub nakładaczka
zgłaszać do się do administracji „N. K. Ł.” Zachodnia 37. 20

Rutynowany PEDAGOG
student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent 7-kl Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji. Specjalność: język francuski i przedmioty z zakresu szkoły średniej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Ł.”

Ogłoszenia drobne:
A. M. Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 199 m. 9. 6
A. by zaraz sprzedam tańsze meble z dwóch pokoi. Spasowca 37-5. 0
A. tramenty Glinńskiego, poleca skład fabryczny, Łódź, ulica Mikołajewska № 34. 0
B. bezwarunkowo o ile można zostać ubranie z materjału „Amerykańska-Skóra”. Półkolumna posada od ub. 3 60, Piotrkowska 143-34. 3

Do sprzedania aniasser firm Siemens & Schuckert do 5-krotnego motoru elektrycznego. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37. 1
Ewa Szewczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i Antoniego Szewczyka paszport rosyjski. Fortepiany używane, skupuję, Ko Kieki, Franciszkańska 29. 1
Ignacy Kowalski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
Jan Kaźmierski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
Józefa Trojanowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
Kupię bryozkę tanio. Adresy wstawić w adm. „N. K. Ł.”, Zachodnia 37. 10
Kupię lustro 78 cm. długości, 47 cm. szer. bez ramy. Oferty sub „Lustro” z podaniem ceny proszę składać w administracji „Kurjera”. 3
M. anasze utawit zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
O. lga Pal zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
T. paulo pierze chemicznie, farbuję czysci, odwieża, przerabia i repara je garderobę męską. Sortownia Chrzostowska Piotrkowska 174. —3
Władysław Gąsior zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
Zaginęła karta na węgle № 16645 na 100 korey, Łaskawy znalazca zechce oddać na Konstantynowską 77, Mikulski. Ostrzeżę się przed nabyciem 1
Zaginął dowód № 169465 (dodatkowo i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Potyżowskiego, Zachodnia № 31. 1